

Franciszek Rosiński

"Die Sonderstellung des Menschen
(naturwissenschaftliche und
geisteswissenschaftliche Aspekte)",
H. Hofer, G. Altner, Stuttgart 1972 :
[recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 14/1, 160-162

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w procesie hominizacji dotyczyły całych kompleksów adaptacji na poziomie anatomicznym, fizjologicznym, zachowaniowym i społecznym. Ewolucja języka, a z tym i kultury obejmowała zespół różnorodnych zmian anatomicznym, fizjologicznym, zachowaniowym i społecznym, fizjologii mózgu. Dokonywało się to u form pra-ludzkich w łączności z zasadniczą zmianą w stosunkach społecznych i ekonomicznych wewnątrz grupy. Unikalność ludzkiego wzoru adaptacyjnego ujawnia dwa rysy charakterystyczne, wyrażające się podziałem pracy oraz wytworzeniem struktury rodzinnej.

Autorka w sposób przystępny, lecz kompetentny zaprezentowała istotne problemy związane ze zrozumieniem związku pomiędzy zachowaniem Naczelnych a powstaniem kultury ludzkiej. Książka, którą można zaliczyć do wzorów celnej popularyzacji, daje przeświadczenie, że człowiek nie przypadkowo należy do grupy Naczelnych oraz że wiele cech ludzkiej społeczności istniało już wcześniej przed pojawieniem się człowieka w postaci zachowań społecznych i adaptacji ekologicznych u różnych małp. Mimo tych antecedensów biologiczno-behawioralnych społeczność i kultura ludzka, w szczególności język i myślenie człowieka, nosi na sobie piętno nieredukowalności i unikalności.

Sz. W. Ślaga

H. Hofer u. G. Altner: *Die Sonderstellung des Menschen (Naturwissenschaftliche und geisteswissenschaftliche Aspekte)*,

G. Fischer Verl., Stuttgart, 1972, ss. VIII + 231.

Rozważania o szczególnym stanowisku człowieka w świecie istot żywych i jego wyjątkowości pod względem różnych cech organicznych i psychicznych sięgają czasów starożytnych. Niemniej problem ten wciąż pozostaje aktualny, gdyż dzięki coraz bardziej szczegółowemu poznaniu struktury morfologicznej, genetycznej i biochemicznej zwierząt, szczególnie małp człekokształtnych, a także w wyniku badań etologii porównawczej, specyficzne stanowisko człowieka zarówno w sferze somatycznej jak i psychiczno-behawioralnej staje się coraz bardziej wyraziste, aczkolwiek ocena poszczególnych cech dyskryminacyjnych i kształtowanie się ich w procesie filogenetycznym bywają niejednokrotnie przedmiotem żywej dyskusji wśród zainteresowanych uczonych.

Również w wyżej wymienionej pracy podjęto jedną z licznych w ostatnim czasie prób przeprowadzenia krytycznej analizy cech specyficznie ludzkich nie tylko w ujęciu statycznym ale i dynamicznym,

uwzględniając przy tym najnowsze wyniki badań, zwłaszcza z zakresu morfologii, psychologii porównawczej, etologii a także antropologii filozoficznej, co raczej jest zjawiskiem stosunkowo rzadko spotykanym.

Książka ta składa się zgodnie z poruszaną problematyką z 2 zasadniczych części, z których pierwsza pt. *Prolegomena primatologiae*, napisana przez znanego badacza naczelnych — Hofera dotyczy w zasadzie problematyki biologiczno-behawioralnej. Autor nie omawia jednak w niej, jak można by sądzić po tytule, całokształtu różnic morfologicznych między człowiekiem a światem zwierząt, gdyż wymagałoby to niewątpliwie o wiele obszerniejszego opracowania, lecz skoncentrował swoją uwagę na 2 stosunkowo dość dobrze poznanych cechach „najbardziej zresztą charakterystycznych dla człowiekowatych, mianowicie na rozwoju filogenetycznym mózgowia i chodzie dwunożnym. I w tym przypadku uwzględnił jednak tylko ważniejsze jego zdaniem aspekty tej problematyki, dzięki czemu mógł je jednak potraktować dogłębnie i wyczerpująco, przytaczając zarówno wyniki badań własnych jak również innych autorów. Mimo jednak wielu cennych uwag przytoczonych przez tego autora w tych kwestiach problem powstania stałej postawy spionizowanej człowiekowatych nadal pozostaje niewyjaśniony.

O ile cechy różniące człowieka od małp człekokształtnych w zakresie budowy ciała są stosunkowo dobrze znane, o tyle różnice w dziedzinie psychiczno-behawioralnej oraz ich pochodzenie filogenetyczne wymagają jeszcze szczegółowych badań. Hofer wysuwa m. in. dość interesującą koncepcję, że najprawdopodobniej już praczłowiek (*Homo erectus*) pekiński i jawański potrafił porozumiewać się za pomocą mowy artykułowanej, gdy tymczasem wcześniejsze małomózgowe istoty człowiekolate znajdujące się jeszcze w „strefie przejściowej” między człowiekiem a zwierzęciem dysponowały zapewne tylko awerbalnym, nieartykułowanym sposobem komunikacji. Mowa artykułowana bowiem wymaga już odpowiednio rozwiniętych struktur mózgowych, które jak autor sądzi na podstawie analizy reliefu odlewów wewnątrzczaszkowych były już u praczłowieka w wystarczającym stopniu rozwinięte.

Hofer wysuwa też przypuszczenie, iż początków wiary i kultu można szukać już u praczłowieka, gdyż „specyfika tego znaleziska, sposób potraktowania materiału kostnego jak również jego selekcja świadczą w sposób jednoznaczny, iż po człowieku pekińskim zachowały się do naszych czasów jedynie resztki uczt kultowych” (s. 74). Przemawiałoby to za tym, iż *Homo erectus* uprawiał łowiectwo głów, kult czaszek i kanibalizm, który jak wiadomo nigdy nie miał w historii charakteru czysto konsumpcyjnego, prócz zupełnie wyjątkowych sytuacji, lecz z reguły odznaczał się elementami kultowymi. Podobną opinię podziela zresztą wielu innych autorów.

Analizując u małp, zwłaszcza człekokształtnych, zachowanie się

i funkcje psychiczne Hofer wskazuje, iż wiele ich śladów możemy jeszcze stwierdzić u współczesnego człowieka. Sama zresztą zdolność do kultury („Kulturfähigkeit”; s. 133) stanowi jego zdaniem „prastare, subludzkie dziedzictwo, stanowiące przesłankę, iż w subludzkich naczelnym mógł w ogóle powstać człowiek. Pod nazwą kultura rozumiemy nowy sposób zachowania się, którego się można nauczyć”. Jest to niewątpliwie bardzo rozszerzone pojęcie kultury, na które wielu autorów raczej by się nie zgodziło, gdyż konsekwentnie trzeba by różnym zwierzętom przypisać kulturowe formy zachowania się, podczas gdy zwykle się raczej mówi w takich sytuacjach co najwyżej o „subkulturowym” behawiorze. Słusznie jednak autor podkreśla w swej pracy wzajemny wpływ rozwoju kulturowego na biologiczny i odwrotnie, co szczególnie doniosłą odgrywało rolę w prehistorycznej fazie filogenezy człowiekowatych.

Również część druga tej pracy poświęcona omówieniu „aspektów filozoficznych” nie ma charakteru zwartej, w miarę wyczerpującej monografii, lecz stanowi raczej krytyczną analizę poglądów głoszonych na temat człowieka przez niektórych filozofów, jak Herdera, Kanta, Hegla, Marxa, Schelera i innych. Choć wypowiedzi ich w aspekcie przyrodniczym były niewątpliwie uwarunkowane ówczesnym poziomem badań przyrodniczych, to jednak słusznie Altner zwraca uwagę na wielki dorobek tych uczonych w ujmowaniu różnych aspektów natury ludzkiej nie zawsze odpowiednio uwzględnionych przez antropologów — przyrodników. Dokonując w końcowym rozdziale podsumowania poglądów omawianych przez siebie filozofów, autor ustosunkował się również do aktualnego zakresu problematyki i stanu badań antropologii przyrodniczej, którą widzi w sytuacji dość kryzysowej, co można raczej uznać za ocenę przesadną.

Franciszek Rosiński

MARIA ROMANOW-BRONIAREK

HANSA KUHNA MODEL EWOLUCJI PRZEDBIOLOGICZNEJ

I

Poszukiwanie fizyko-chemicznych początków kształtowania i „przeżywania” samoorganizujących się układów skupia dziś zainteresowanie dużej grupy badaczy. Ekstrapolacja teorii Darwina na okres prebiotyczny wymaga zbudowania reguł interpretacyjnych, które pomagałyby